

Sygn. akt IV Ka 286/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak (spr.)
Sędziowie:	SSO Waldemar Majka SSO Elżbieta Marcinkowska
Protokolant:	Ewa Ślemp

przy udziale Andrzeja Mazurkiewicza Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2015 r.

sprawy **R. F.**

syna M. i M. z domu H.

urodzonego (...) w Z.

oskarżonego z art. 279§ 1 kk i art. 288 §1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich

z dnia 19 lutego 2015 r. sygnatura akt II K 611/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki związane z postępowaniem odwoławczym, zwalnia zaś od opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 286/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2015r. Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich, w sprawie o sygn. akt IIK 611/14, uznał R. F. i D. K. za winnych tego, że:

I. w nocy 14 września 2014 roku w Z. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu usiłowali włamać się do automatu do gier zręcznościowych marki (...) stanowiącego własność firmy (...) Sp. z o.o. w W. znajdującego się w niezabezpieczonym lokalu w Z. przy ul. (...) i w tym celu wynieśli go na zewnątrz, a następnie chcąc dostać się do jego wnętrza skakali po nim, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, bowiem zostali spłoszeni przez patrol policji, czym

działali na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. w W. z tym, że R. F. czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich z dnia 21.12.2010 roku sygn.akt II K 554/10, obejmującym między innymi wyrok Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich z dnia 04.04.2007 roku sygn.akt VI K 17/07 za czyn z art. 278§1 kk w zw. z art. 91§1 kk i art. 284§2 kk w zw. z art. 91§1 kk na karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania tytułem próby na okres lat 5, która to kara została zarządzona postanowieniem Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich z dnia 19 maja 2009 roku w sprawie VI Ko 396/09 na karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresach od 03.01.2007 roku do 03.01.2007 roku, od 09.01.2007 roku do 09.01.2007 roku i od 18.12.2011 roku do 05.12.2012 roku tj. czynu z art. 13§1 kk w zw. z art. 279§1 kk odnośnie D. K. i za czyn ten na mocy art. 14§1 kk w zw. z art. 279§1 kk wymierzył kary po 1 (jednym) roku pozbawienia wolności;

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonych od popełnienia czynu polegającego na tym, że:

w nocy 14 września 2014 roku w Z. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z niezabezpieczonego lokalu usiłowali zabrać w celu przywłaszczenia automat do gier zręcznościowych marki (...) wartości 25.000 złotych na szkodę S. D. lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na to, iż zostali spłoszeni przez patrol Policji, przy czym R. F. czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich z dnia 21.12.2010 roku sygn.akt II K 554/10, obejmującym między innymi wyrok Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich z dnia 04.04.2007 roku sygn.akt VI K 17/07 za czyn z art. 278§1 kk w zw. z art. 91§1 kk i art.284§2 kk w zw. z art. 91§1 kk na karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania tytułem próby na okres lat 5, która to kara została zarządzona postanowieniem Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich z dnia 19 maja 2009 roku w sprawie VI Ko 396/09 na karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresach od 03.01.2007 roku do 03.01.2007 roku, od 09.01.2007 roku do 09.01.2007 roku i od 18.12.2011 roku do 05.12.2012 roku, tj czynu z art. 13§1 kk w zw. z art. 278§1 kk w zw. z art. 64§1 kk odnośnie R. F., odnośnie D. K. czynu z art. 13§1 kk w zw. z art. 278§1 kk

i w tej części koszty postępowania zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.

Następnie na mocy art. 63§1 kk zaliczył oskarżonemu R. F. na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności okresy zatrzymania od dnia 15.09.2014 r. do dnia 17.09.2014 r.

Na mocy art. 44§2 kk w zw. z art. 195 kkw orzekł Sąd przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego wpisanego do księgi dowodów rzeczowych tut. Sadu pod poz. 159/14 zarządzając jego zniszczenie oraz zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa uzasadnione wydatki poniesione przez Skarb Państwa w kwocie po 100 (sto) zł i wymierzył im opłaty w kwocie po 180 (sto osiemdziesiąt) zł.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się oskarżony R. F., który w osobistej apelacji zaskarżył wyrok na swoją korzyść, zarzucając na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk:

1. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

a) naruszenie art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 2§2 kpk poprzez brak uwzględnienia przez Sąd całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie i nierozważenie materiału dowodowego w sposób wszechstronny i zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a w rezultacie przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych, które nie są zgodne z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń,

b) naruszenie art. 4 kpk w zw. z art. 5§2 kpk w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez oparcie orzeczenia na dokonanej w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, zasadą obiektywizmu i zasadą in dubio pro reo oceny, iż oskarżony R. F. dopuścił się zarzucanego mu czynu podczas, gdy brak jest dowodów pozwalających na poczynienie takiego ustalenia w oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej przy zachowaniu wymaganego przez ustawodawcę od Sadu standardu ich oceny ujętego w wymienionych przepisach kodeksu postępowania karnego;

c) naruszenie art. 4 kpk w zw. z art. 167 kpk poprzez nieprzeprowadzenie dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego R. F.;

d) naruszenie art. 424§1 pkt 1 kpk poprzez niepełne wskazanie w uzasadnieniu wyroku motywów orzeczenia, w szczególności dotyczących oceny dowodów odciążających oskarżonego, korzystnych dla oskarżonego;

e) naruszenie art. 5§2 kpk poprzez nierozstrzygnięcie zachodzących w sprawie wątpliwości na korzyść oskarżonego R. F.;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony R. F. w nocy 14 września 2014 r. wspólnie i w porozumieniu z D. K. usiłował włamać się do automatu do gier zręcznościowych znajdującego się w lokalu w Z. przy ulicy (...), podczas gdy zeznania świadków T. R., M. F. i M. F. (1) oraz zapis z monitoringu i wyjaśnienia oskarżonego R. F. wskazują jednoznacznie, że oskarżonego R. F. tej nocy nie było w miejscu zdarzenia, to jest w lokalu przy ulicy (...) w Z., gdyż w tym czasie przebywał on z rodziną w swoim miejscu zamieszkania.

Mając na względzie postawione wyżej zarzuty, na podstawie art. 427§1 kpk, art. 437§1 kpk, a przede wszystkim art. 440 kpk skarżący wniósł aby Sąd Okręgowy ustalił, że oskarżony R. F. zarzucanego mu przestępstwa nie popełnił, natomiast zaskarżony wyrok odznacza się oczywistą niesprawiedliwością i w oparciu o to wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od postawionego mu zarzutu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy w zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego jest niezasadna w stopniu oczywistym, ponieważ, wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, zgromadził materiał dowodowy, który po wnikliwej i wszechstronnej ocenie, z zachowaniem zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia, pozwolił na wyprowadzenie jednoznacznego wniosku, iż to R. F. był drugą osobą, która wyniosła na zewnątrz lokalu i usiłowała wraz z D. K. dokonać przestępstwa włamania do automatu do gier zręcznościowych.

Słusznie przy tym, dokonując rekonstrukcji zdarzenia i ustalając tożsamość sprawców, oparł się Sąd meriti na relacji D. K., ponieważ nie ma racjonalnych powodów, dla których należałoby uznać, iż bezpodstawnie pomówił on apelującego. D. K. kategorycznie i stanowczo wskazał, że współdziałał z R. F., a co istotne wyjaśniając (w tym także w obecności R. F. – k. 29v - 30) nie wskazał takich okoliczności, które świadczyłyby o tym, że jego słowom nie można dać wiary. Znamienne przy tym jest i to, że sam apelujący nie był w stanie wskazać konkretnego powodu, dla którego D. K. miałby go pomówić, skoro w toku konfrontacji stwierdził „myślę, że się na mnie mści, nie jesteśmy w żadnym konflikcie, nic nie jestem mu dłużny” (k. 30). Późniejsze wskazywanie, że przyczyną było to, że „odszedł od środowiska” (k. 116v), jest w tych okolicznościach nie tylko nie przekonywujące, ale nielogiczne.

Nie jest przy tym prawdą, iż relacja T. R. stanowi potwierdzenie wyjaśnień R. F., że został pomówiony. Wskazać bowiem należy, że świadek ten przyznał, że nie zwracał uwagi na dwóch mężczyzn wynoszących automat („nie interesowało go to” – k. 118), a „zainteresował” się dopiero od momentu, kiedy wyszedł na zewnątrz lokalu i zobaczył mężczyzn skaczących po automacie. Znamienne przy tym jest i to, że świadek z jednej strony utrzymywał, że rozpoznałby sprawców, bo „na ulicy było jasno”, a drugiej zaś strony przyznał, że nie poznałby nawet tego, który przyznał się do sprawstwa. Trudno dać wiarę zapewnieniom, że powodem tego było to, że wcześniej tego oskarżonego T. R. nie znał, a ponieważ znał R. F., to jego „by poznał” i to wcześniej, czyli w samym lokalu.

To właśnie ocena depozycji świadka dokonana z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia obligowała Sąd a quo do tego, by odmówić wiary jego twierdzeniom, że skoro nie rozpoznał R. F., jako jednego z mężczyzn, którzy „ubrani byli w kurtki i kaptury na głowach”, to jest to dowód niewinności R. F., na podstawie którego można zdyskredytować relację D. K.. Osoba, która jest zaabsorbowana grą, koncentruje się na tym, co robi. To, co dzieje się wokół, jest poza jej uwagę. Tym samym zgodzić się należy z pierwszą częścią relacji świadka (uznaną za

wiarygodną), że nie obserwował tego, co się działo, zaś późniejsza obserwacja zajścia, dokonywana była w taki sposób, że nie był w stanie rozpoznać kogokolwiek. Potwierdzają to zeznania I. K., która rozmawiała z T. R. bezpośrednio po zdarzeniu i wówczas usłyszała od świadka, że „kiedy zorientował się, że to są złodzieje, wtedy wyszedł z lokalu i odjechał” (k. 13v). Próba wyprowadzenia wniosku, że skoro nie rozpoznał nikogo, to nie był to nikt mu znany, czyli także nie było to oskarżony, stanowi nadinterpretację własnych spostrzeżeń i możliwości odtworzenia sytuacji.

W pełni zasadnie przy tym odmówił Sąd Rejonowy wiary zeznaniom rodziców oskarżonego, którzy starali się zapewnić synowi alibi na czas, kiedy w istocie przebywał poza domem i usiłował dokonać włamania do wnętrza automatu do gier. Naturalną rzeczą jest to, że z upływem czasu szczegóły zdarzeń zacierają się w pamięci świadków, w tym zaś przypadku było odwrotnie. Upływ czasu „wyostrzył” pamięć M. F. (1) i M. F., lecz mimo tego, ich relacja nie tworzyła spójnej całości, która nie budziłaby zastrzeżeń. Z tego też względu Sąd odwoławczy w pełni podziela argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 190 - 191), którą wskazał Sąd meriti, uzasadniając odmowę przyznania przynajmniej wiarygodności w/wym. świadkom.

W konsekwencji słusznie odmówił Sąd I instancji wiary wyjaśnieniom samego R. F., który przeczył, by działał wspólnie i w porozumieniu z D. K..

Niezasadnie zarzucił skarżący Sądowi a quo, że dopuścił się obrazy art. 410 k.p.k., choć w istocie nie wskazał które to dowody zostały pominięte i nie zostały poddane ocenie. Analiza akt sprawy prowadzi bowiem do wniosku, że nader rzetelnie i wnikliwie oceniono każdy dowód, w tym i te świadczące na korzyść oskarżonego.

Oczywiście chybiony jest zarzut obrazy art. 5§2 k.p.k., ponieważ przypomnieć należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu jego obrazy, podnosząc wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary temu lub innemu dowodowi albo tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (vide postanowienie SN z dnia 12.12.2014r. SDI43/14, Prok. i Pr.- wkł. 2015/4/9).

W tym zaś przypadku, Sąd odwoławczy nie stwierdził, by w związku ze zgromadzonym materiałem dowodowym, Sąd orzekający powziął jakiegokolwiek wątpliwości co do prawidłowości ustaleń, które mógł na tej podstawie poczynić oraz, tym bardziej, by rozstrzygał je na niekorzyść R. F..

Formułując zarzut obrazy art. 167 k.p.k. skarżący w istocie nie wskazał jakie to dowody nie zostały przez Sąd meriti przeprowadzone, a ograniczył się do nader ogólnikowego stwierdzenia, że „zaniechano wielu czynności, wielu dowodów nie przeprowadzono, wielu okoliczności nie zbadano” (k. 204). Mnożył natomiast oskarżony listę zaniechań ze strony prowadzących postępowanie przygotowawcze, a związanych z zabezpieczeniem śladów, które mógłby pozostawić w miejscach, w których przebywał przed udaniem się do lokalu z automatami. Niemniej ani czynności, których nie dokonano w toku postępowania przygotowawczego, ani też okoliczności, które miałyby być przy ich pomocy stwierdzone, nie miały wpływu na prawidłowość ustaleń co do sprawstwa i winy R. F.. Na marginesie jedynie wskazać należy, że zdziwienie budzi żądanie okazania oskarżonym świadkom T. R. i I. K., skoro obie te osoby kategorycznie twierdziły, że nie są w stanie rozpoznać sprawców, bo mieli oni kaptury na głowach, a w ocenie I. K. było za ciemno (k. 65v – T. R. i k. 13v – I. K.).

Reasumując, żaden z zarzutów sformułowanych w apelacji nie zasługuje na uwzględnienie. Jest to swoista polemika oskarżonego nie tylko z ustaleniami i argumentami Sądu meriti, ale i rzeczywistą treścią poszczególnych dowodów,

którymi tenże Sąd dysponował i które przeanalizował w uzasadnieniu, spełniającym wszelkie wymogi określone w art. 424 k.p.k.

Z tych też względów zaskarżony wyrok, jako oczywiście słuszny utrzymany został w mocy. Także kara wymierzona oskarżonemu za przypisany mu występki, biorąc pod uwagę, że działał on w warunkach powrotu do przestępstwa, stanowi wyraz wyważonej i nader obiektywnej oceny wszystkich okoliczności świadczących zarówno na korzyść oskarżonego, jak i obciążających go. Kara w orzecznym rozmiarze spełnia przy tym wymogi prewencji zarówno indywidualnej (czynu przypisanego dopuścił się oskarżony m.in. w okresie próby związanym z warunkowym, przedterminowym zwolnieniem z odbycia reszty kary łącznej – k. 216), jak też generalnej.

Mając zaś na uwadze wyniki postępowania odwoławczego oraz sytuację materialną i majątkową oskarżonego, jak też brzmienie art. 636§1 k.p.k. orzekł Sąd II Instancji o kosztach sądowych związanych z tym postępowaniem, obciążając nimi w części R. F., tj. wydatkami, które tymczasowo wyłożył Skarb Państwa, zwalniając go od opłaty.